

# Znaki legitymacyjne stwierdzające obowiązek świadczenia

KONRAD ZACHARZEWSKI

Uczestnik Studiów Doktoranckich  
na Wydziale Prawa i Administracji  
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika  
w Toruniu

Znaki legitymacyjne są przedmiotem regulacji prawa pozytywnego w Polsce dopiero od momentu wejścia w życie ustawy z 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny. Ustawodawca poświęcił im przepis art. 921<sup>15</sup> k.c., który w § 1 nakazuje odpowiednie stosowanie przepisów o papierach wartościowych do znaków legitymacyjnych stwierdzających obowiązek świadczenia.

Tym samym przesądzone zostało w drodze ustawowej nadanie znakom legitymacyjnym stwierdzającym obowiązek świadczenia niektórych atrybutów papierów wartościowych, a termin „znak legitymacyjny” stał się sformułowaniem języka prawnego.

Koncepcja przewidująca stosowanie przepisów o papierach wartościowych do symboli uprawnienia, nie będących papierami wartościowymi, została przyjęta do polskiego prawa już pod rządami Kodeksu zobowiązań. Przepis art. 230 k.z. stanowił, że przepisy o dokumentach na okaziciela (zapisie długu na okaziciela) stosuje się odpowiednio do kontramarek i podobnych znaków legitymacyjnych, stwierdzających obowiązek świadczenia na żądanie wierzyciela, a w razie utraty znaku dłużnik powinien spełnić świadczenie na żądanie osoby, która wykaże, że była prawnym posiadaczem znaku i że znak został utracony.

Wobec uchylecia przepisów Kodeksu zobowiązań odpowiedzi na pytanie o dopuszczalność zastosowania przepisów o papierach wartościowych do innych instytucji zaczęła poszukiwać nauka prawa. W bezpośrednim związku z tym zagadnieniem pozostawała także kwestia ustalenia wpływu, jaki wywiera ewentualne zastosowanie przepisów o papierach wartościowych do dokumentów nie będących papierami wartościowymi na zakres zastosowania innych przepisów Kodeksu cywilnego (zwłaszcza jego części ogólnej oraz przepisów ogólnych księgi trzeciej) do tych instytucji.

Podnoszono mianowicie, że przepisów o papierach wartościowych nie można stosować nawet odpowiednio do papierów legitymacyjnych, znaków na okaziciela i znaków legitymacyj-

nych. W kwestiach nie unormowanych przepisami szczególnymi należy sięgać do przepisów ogólnych Kodeksu cywilnego dotyczących czynności prawnych i zobowiązań, zwłaszcza zaś do postanowień art. 56 i 65 k.c.<sup>1</sup>.

Zgodnie z innym stanowiskiem korzystanie z instytucji znaków na okaziciela i znaków legitymacyjnych w braku szczególnych unormowań musi się z konieczności odbywać przy zastosowaniu analogii do istniejących unormowań instytucji papierów wartościowych, co niejako odsuwało na plan dalszy funkcjonowanie tych instytucji stosownie do istniejących i ugruntowanych zwyczajów<sup>2</sup>.

*De lege lata* problem stosowania przepisów o papierach wartościowych do znaków legitymacyjnych został rozstrzygnięty (przepis art. 921<sup>15</sup> § 1 k.c.), wyłaniają się jednak pewne szczegółowe kwestie, do których należy się odnieść. Występowanie w obrocie prawnym znaków legitymacyjnych (oraz innych symboli uprawnienia) jest dosyć powszechne. Posługują się nimi najczęściej strony umów adhezyjnych, których zawarcie polega na przystąpieniu i milczącej akceptacji warunków umowy przez podmiot nie będący profesjonalnym uczestnikiem obrotu. Ocena jurydyczna znaków legitymacyjnych może rodzić praktyczne trudności, zwłaszcza na poziomie zakwalifikowania konkretnego symbolu uprawnienia do poszczególnych kategorii oraz ustalenia w związku z tym prawnych konsekwencji posługiwania się nimi w stosunkach typu obligacyjnego. Przedmiotem dalszych rozważań będzie podjęcie próby określenia istoty prawnej znaków legitymacyjnych.

## Ogólna typologia tzw. symboli uprawnień

W obrocie cywilnoprawnym występuje znaczna liczba symboli uprawnień (dokumentów, znaków) nie będących papierami wartościowymi. Ich charakter jurydyczny pozostaje różnicowany. Zgłaszane przez naukę prawa propozycje porządkujące prezentowaną materię były żywo dyskutowane, ale żadna z nich nie cieszyła się powszechnym poparciem<sup>3</sup>.

Obok papierów wartościowych wyróżnić można bezspornie następujące kategorie symboli uprawnień: znaki legitymacyjne, papiery legitymacyjne oraz dokumenty dowodowe.

W znakach legitymacyjnych nie są inkorporowane prawa podmiotowe, jednakże można się nimi posłużyć w celu wykonywania praw. Korpus znaków legitymacyjnych występuje w postaci papierowej (może nawet wy-

mieniać nazwisko uprawnionego) albo innej, a ich cechą wspólną, bez względu na rodzaj fizycznego nośnika, jest to, że zawierają w swej treści<sup>4</sup> minimalną liczbę informacji pozwalających na ustalenie stron, przedmiotu oraz treści stosunku prawnego (obligacyjnego) łączącego strony. Nazywać je można znakami legitymacyjnymi *sensu stricte*, da się bowiem także wyróżnić takie dokumenty (znaki legitymacyjne *sensu largo*), które przewidują dla osoby nimi dysponującej „uprawnienie” do uzyskania „świadczenia”, przy czym „uprawnienie” to nie pochodzi ze stosunku prawnego typu obligacyjnego, chociaż samo „świadczenie” nierzadko jest z określonym stosunkiem obligacyjnym związane. „Uprawnienia” tego typu potocznie określa się mianem ulg czy też przywilejów. Dokumenty te mogą być na przykład wykorzystywane do zawarcia umowy na warunkach innych niż przewidziane dla nieuprzywilejowanego ogółu (np. legitymacja studencka).

Papiery legitymacyjne różnią się od znaków legitymacyjnych tym, że przybierają formę dokumentu, a ich korpus pozwala na odtworzenie elementów stosunku prawnego (zazwyczaj zobowiązaniowego), który wykreowały osoby w nim uczestniczące. W przypadku papierów legitymacyjnych prawo nie podąża za dokumentem, ale cechy papierów legitymacyjnych, w szczególności to, że pozwalają w bezpośredni sposób na ustalenie stron i przedmiotu świadczenia, umożliwiają obrót prawami „ucieleśnionymi” w dokumencie<sup>5</sup>.

Papiery legitymacyjne są jednak w swej istocie znakami legitymacyjnymi<sup>6</sup> zawierającymi znaczną liczbę informacji na temat stosunku prawnego, jaki łączy strony, przez co mogą w obrocie spełniać samodzielną rolę. Wyłącznie pod tym względem papiery legitymacyjne stanowią autonomiczną kategorię prawną.

Dokumenty (znaki) dowodowe (o czystej funkcji dowodowej) pozwalają jedynie na wykazanie *ex post* faktum wywiązania się z powinności, niekoniecznie cywilnoprawnej. W tej grupie wyróżnić można zwłaszcza znaki będące dowodem wniesienia pew-

nych opłat (np. skarbowej) oraz dokumenty (znaki) spełniające rolę pokwitowania wykonania zobowiązania<sup>7</sup>.

## Ustawowe typy znaków legitymacyjnych

Analiza przepisu art. 921<sup>15</sup> Kodeksu cywilnego prowadzi do wniosku, że ustawodawca wyróżnia kilka kategorii znaków legitymacyjnych. Zaproponowana przez legislatora systematyka kodeksowa znaków legitymacyjnych jest istotna z tego powodu, że wyznacza przedmiotowy zakres stosowania przepisów o papierach wartościowych do poszczególnych ich typów. Nie dla wszystkich przewidzianych przez przepisy Kodeksu cywilnego znaków legitymacyjnych można przyjąć rozwiązania prawne przewidziane dla papierów wartościowych

Przepisy Kodeksu cywilnego o papierach wartościowych stosuje się wyłącznie do znaków legitymacyjnych stwierdzających obo-

wiązek świadczenia. Poza zakresem zastosowania przepisów art. 921<sup>6</sup>-921<sup>14</sup> k.c. znalazły się więc te dokumenty i znaki, które nie mają związku z obowiązkiem świadczenia, co w zasadzie wyłącza spoza zakresu regulacji przepisu art. 921<sup>15</sup> § 1 k.c. symbole

**Korzystanie z instytucji znaków na okaziciela i znaków legitymacyjnych w braku szczególnych unormowań musi się z konieczności odbywać przy zastosowaniu analogii do istniejących unormowań instytucji papierów wartościowych, co niejako odsuwało na plan dalszy funkcjonowanie tych instytucji stosownie do istniejących i ugruntowanych zwyczajów.**

uprawnienia nie powiązane ze stosunkiem obligacyjnym. Z tego, że znaki legitymacyjne w większości przypadków powiązane są z umową<sup>8</sup>, a świadczenie jest elementem zobowiązania, wynika, że symbolom uprawnienia biorącym swoją moc prawną z innego źródła niż umowa można skutecznie odmówić charakteru znaków legitymacyjnych stwierdzających obowiązek świadczenia. *De lege lata* znak legitymacyjny stwierdzający obowiązek świadczenia musi mieć oparcie w stosunku prawnym typu obligacyjnego (tzw. stosunku podstawowym). W przeciwnym razie nie mógłby on być znakiem legitymacyjnym w rozumieniu przepisu art. 921<sup>15</sup> § 1 k.c.

Przepis art. 921<sup>15</sup> § 2 k.c. wprowadza dość niejasne rozróżnienie. Wynika z niego bowiem, że znaki legitymacyjne stwierdzające obowiązek świadczenia (art. 921<sup>15</sup> § 1 k.c.) oraz znaki legitymacyjne stwierdzające w swej treści obowiązek świadczenia na żądanie wierzyciela (art. 921<sup>15</sup> § 2 k.c.) mogą stanowić odrębne co do swej istoty instytucje. Wydaje się jednak, że tak nie jest, a określenie przyjęte w przepisie art. 921<sup>15</sup> § 2 k.c. potraktować można jako synonim wyrażenia z przepisu art. 921<sup>15</sup> § 1 k.c.

Przepis art. 921<sup>15</sup> § 3 k.c. przewiduje odpowiednie stosowanie przepisów o papierach wartościowych na okaziciela do znaku legitymacyjnego, który nie określa imiennie osoby uprawnionej. Treść tej wypowiedzi normatywnej można postrzegać z co najmniej dwóch punktów widzenia.

Po pierwsze, przepis art. 921<sup>15</sup> § 3 k.c. ustanawia podział znaków legitymacyjnych stwierdzających obowiązek świadczenia na takie, które nie określają imiennie osoby uprawnionej, oraz (*a contrario*) znaki legitymacyjne „imiennie”. A zatem Kodeks cywilny zawiera w wyniku tego dwa odesłania w tym samym

przedmiocie. Pierwsze z nich, sformułowane w przepisie art. 921<sup>15</sup> § 1 k.c., jest wystarczającym tytułem, aby do znaków legitymacyjnych „na okaziciela” stosować przepisy o papierach wartościowych na okaziciela, a do znaków legitymacyjnych „imiennych” – przepisy o papierach wartościowych imiennych. Praktyczne konsekwencje braku w Kodeksie cywilnym przepisu art. 921<sup>15</sup> § 3 pozostawałyby więc bez wpływu na fakt stosowania przepisów o poszczególnych typach papierów wartościowych do konkretnych znaków legitymacyjnych stwierdzających obowiązek świadczenia.

Po drugie, przypuszczać można, że brzmienie cytowanego przepisu potwierdza występowanie wewnętrznego podziału znaków legitymacyjnych i przewiduje odmienne rozwią-

nia prawne dla poszczególnych ich typów. Kodeks rozróżnia znaki legitymacyjne, które stwierdzają obowiązek świadczenia (art. 921<sup>15</sup> § 1 k.c.), oraz znaki legitymacyjne (art. 921<sup>15</sup> § 3 k.c.)<sup>9</sup>. Sens takiego zróżnicowania wydaje się uzasadniony tym, że w przypadku znaków legitymacyjnych stwierdzających obowiązek świadczenia odpowiednie stosowanie przepisów o papierach wartościowych przybiera postać zasady. W rezultacie znaki legitymacyjne nie stwierdzające obowiązku świadczenia nie mogą być postrzegane przez pryzmat przepisów o papierach wartościowych. Natomiast wyjątkowo wśród nich tylko do znaków legitymacyjnych „na okaziciela” stosuje się odpowiednio przepisy o papierach wartościowych na okaziciela, chyba że co innego wynika z przepisów szczególnych. Ma to doniosłe konsekwencje, gdyż krąg znaków legitymacyjnych, do których można stosować przepisy o papierach wartościowych, powiększa się o niektóre znaki legitymacyjne, wykreowane w sposób inny niż skutek umowy stron.

## Źródło mocy prawnej znaków legitymacyjnych stwierdzających obowiązek świadczenia

Znaki legitymacyjne, inaczej niż papiery wartościowe, nie są nośnikami praw podmiotowych<sup>10</sup>. Należy zatem postawić pytanie o to, co „ucieleśnia” znak legitymacyjny stwierdzający obowiązek świadczenia oraz jakie zdarzenia prawne wywierają decydujący wpływ na jurydyczny kształt znaków legitymacyjnych.

Czynnikiem kreującym znak legitymacyjny stwierdzający obowiązek świadczenia jest zazwyczaj treść stosunku prawnego leżącego u podstaw wydania znaku. Strony dokonując czynności prawnej mogą wyrazić zamiar posługiwania się znakiem legitymacyjnym, któremu *ex lege* (art. 921<sup>15</sup> § 1 k.c.) przypisane są niektóre cechy właściwe papierom wartościowym, czy też symbolem uprawnienia pozbawionym tych cech (albo wyposażonym w inne cechy) albo w ogóle nie przewidują symbolu uprawnienia w ukształtowanym swojej wolą stosunku prawnym.

Obok wyraźnego oświadczenia woli stron w tym przedmiocie dużą rolę odgrywają także zachowania konkludentne, jak również zachowania interpretowane z perspektywy ustalonych zwyczajów w dziedzinie danych stosunków.

Jeżeli z całokształtu okoliczności wynika, że strony stosunku prawnego (stosunku podstawowego) wyraziły zamiar posługiwania się znakiem legitymacyjnym, wyposażonym z mocy przepisu art. 921<sup>15</sup> § 1 k.c. w niektóre atrybuty papierów wartościowych, to

pozostaje im jeszcze do ustalenia, których elementów stosunku zobowiązaniowego ten znak będzie „nośnikiem”. Strony nie są niczym ograniczone w zakresie wyboru tych elementów, jeśli nie naruszają postanowień przepisu art. 58 k.c. Bezpieczeństwo obro-

tu byłoby zagrożone zwłaszcza wówczas, gdyby strony umowy połączonej z wydaniem znaku legitymacyjnego, wyposażonego w tylko niektóre cechy papierów wartościowych, zmierzały do wykreowania w sposób sprzeczny z ustawą papieru wartościowego (zasada *numerus clausus* papierów wartościowych), na przykład poprzez wyeliminowanie (w drodze umowy) niektórych zarzutów, jakie przysługują dłużnikowi tego stosunku. Strony mogą swoją wolą „ucieleśnić w znaku” przedmiot zobowiązania (świadczenie) albo treść zobowiązania (*essentialia negotii*, *naturalia negotii* czy też *accidentalialia negotii*) stosunku podstawowego. Jeżeli zaś same nie dookreślą precyzyjnie „treści znaku”, to wyznaczą ją przepisy ustawy, zasady współżycia społecznego lub ustalone zwyczaje. W przypadku stosunków masowych (adhezyjnych) czynnikiem wyznaczającym „treść znaku” jest zazwyczaj umowa, do której przystępuje strona nie będąca profesjonalistą.

Chcąc precyzyjnie ustalić, w jaki sposób dłużnik ma zadośćuczynić, na podstawie przedstawionego znaku, godnemu ochrony interesowi wierzyciela, należy odwołać się nie do treści materialnego nośnika uprawnienia (korpusu znaku), lecz do treści stosunku podstawowego między wierzycielem a dłużnikiem. W przypadku znaków legitymacyjnych stwierdzających obowiązek świadczenia sposób zachowania się dłużnika (rodzaj świadczenia) wynika z umowy.

Rodzaj świadczenia można określić na podstawie samej treści materialnego nośnika uprawnienia jedynie w ograniczonym zakresie. W anonimowym i masowym obrocie gospodarczym wierzyciel stosunku podstawowego zazwyczaj wie, w oparciu o treść znaku (treść materialnego nośnika), którym dysponuje, jakiego świadczenia może oczekiwać od dłużnika. Kompleks typowych codziennych stosunków prawnych, w których uczestniczą w dużej liczbie i z dużą częstotliwością podmioty tych stosunków, ma wpływ na kształt przekonania o rodzaju świadczenia dłużnika stosunku prawnego, połączonego z wydaniem znaku określonej treści.

Uprawnienia i obowiązki stron stosunku prawnego połączonego z wydaniem znaku wynikają, podobnie jak świadczenie, z tego stosunku prawnego (umowy). Aczkolwiek na podstawie znaku le-

**Z tego, że znaki legitymacyjne w większości przypadków powiązane są z umową, a świadczenie jest elementem zobowiązania, wynika, że symbolem uprawnienia biorącym swoją moc prawną z innego źródła niż umowa można skutecznie odmówić charakteru znaków legitymacyjnych stwierdzających obowiązek świadczenia.**

gitymacyjnego można wnioskować o treści roszczeń i odpowiadających im obowiązkach drugiej strony, to ich źródłem nie jest treść materialnego nośnika znaku. Z konkretnym symbolem uprawnienia wiąże się zazwyczaj konkretny (typowy, nazwany) stosunek umowny, z którego wynikają roszczenia, a wierzyciel i dłużnik wiedzą o tym z praktyki codziennych stosunków.

Wystawienie (wydanie) znaku legitymacyjnego nie jest aktem kreującym sytuację prawną oderwaną od stosunku podstawowego, w kontekście którego poszczególny znak występuje w obrocie. Znak legitymacyjny stwierdzający obowiązek świadczenia jest emanacją stosunku podstawowego, dokładnym odwzorowaniem tego stosunku w dokumencie (znaku) w zakresie ustalonym przez strony, „ucieleśniającym” jedynie te uprawnienia i obowiązki stron, które im przysługują w momencie dokonania czynności prawnej.

Przyjęcie kryterium rodzaju świadczenia „ucieleśnionego w znaku” pozwala na dokonanie przykładowej typizacji znaków legitymacyjnych stwierdzających obowiązek świadczenia. Zaproponowany podział wynika z obserwacji praktyki gospodarczej i wskazuje na te stosunki prawne (nazwane oraz nienazwane), których strony najchętniej posługują się znakami legitymacyjnymi w rozumieniu przepisu art. 921<sup>15</sup> k.c.

Można zatem wyróżniać znaki, w których świadczenie polega na zachowaniu w stanie nie pogorszonym i zwrocie na żądanie rzeczy, samym tylko wydaniu rzeczy, zapłacie sumy pieniężnej, wykonaniu umowy przewozu osób albo rzeczy, zawarciu umowy sprzedaży za niższą cenę, usunięciu wady fizycznej rzeczy lub dostarczeniu rzeczy wolnej od wad.

## Zasięg analogicznego stosowania przepisów o papierach wartościowych do znaków legitymacyjnych stwierdzających obowiązek świadczenia

Przepisy Kodeksu cywilnego o papierach wartościowych, których zastosowanie<sup>11</sup> (z modyfikacjami lub bez) do znaków legitymacyjnych nie budzi wątpliwości, dotyczą w zasadzie wykonania zobowiązania, ustalenia kręgu osób legitymowanych do odebrania (żądania spełnienia) świadczenia, a także kwestii zarzutów. Wśród przepisów, które nie znajdują użytku na tle zagadnienia znaków legitymacyjnych, wymienić należy zwłaszcza art. 921<sup>6</sup> k.c. (powstanie zobowiązania w papierze wartościowym) oraz art. 921<sup>14</sup> k.c. (umorzenie papieru wartościowego). Fragment regulacji prawnej papierów wartościowych, którego zastosowanie jest dopuszczalne, dotyczy spraw związanych z posługiwaniem się wystawionym już (istniejącym) znakiem legitymacyjnym stwierdzającym obowiązek świadczenia.

Dłużnika zwalnia spełnienie świadczenia do rąk osoby wykazującej swoje uprawnienie znakiem legitymacyjnym stwierdzającym obowiązek świadczenia, bez względu na to, czy chodzi o znak „imienny” czy „na okaziciela”.

W odniesieniu do znaków „imiennych” dłużnik (zanim wykona zobowiązanie) powinien uprzednio ustalić tożsamość osoby

występującej z żądaniem w celu określenia związku tej osoby z uprawnieniem. Zaniechanie tej czynności może spowodować odpowiedzialność dłużnika względem osoby, której nazwisko figuruje na dokumencie.

Sytuacja przedstawia się odmiennie wówczas, gdy rozważamy znak „na okaziciela”, ponieważ dłużnik nie ma obowiązku ustalania tego, czy okaziciel jest właścicielem znaku legitymacyjnego. Skutki utraty znaku legitymacyjnego stwierdzającego obowiązek świadczenia obciążają tego, kto utracił znak. W razie uzasadnionych wątpliwości, czy okaziciel dokumentu jest wierzycielem, dłużnik powinien złożyć przedmiot świadczenia do depozytu sądowego. Gdyby zaś świadczył mimo wykazania, że w normalnej (typowej) sytuacji powinny być pojawić się u niego uzasadnione wątpliwości (dowód obciąża wierzyciela), naraża się na zarzut działania w złej wierze i nie będzie wolny od zobowiązania.

W razie utraty znaku legitymacyjnego stwierdzającego w swej treści obowiązek świadczenia na żądanie wierzyciela dłużnik może uzależnić spełnienie świadczenia od wykazania uprawnienia przez osobę zgłaszającą takie żądanie (art. 921<sup>15</sup> § 2 k.c.). Wspomniany przepis nie ustanawia jednak niekorzystnej dla dłużnika zasady, zgodnie z którą może on zażądać wykazania uprawnienia wyłącznie wówczas, gdy nastąpiła utrata znaku. W większości wypadków dłużnik nie będzie miał wiadomości o tym fakcie, dlatego spełnienie świadczenia do rąk osoby występującej z żądaniem będzie miało skutek zwalniający, jeśli wierzyciel nie wykaże mu, że powinien być mieć poważne wątpliwości, o których mówi przepis art. 921<sup>11</sup> § 1 k.c.

Należy zauważyć, że dłużnik zawsze może zażądać od osoby posługującej się znakiem wykazania przez nią, iż jest rzeczywiście uprawniona, bez znaczenia, czy chodzi o znak „imienny” czy „na okaziciela”, oraz czy miała miejsce utrata znaku i kto go utracił (wierzyciel czy dłużnik). Aktywna postawa dłużnika, zmierzająca do upewnienia się o fakcie rzeczywistego uprawnienia osoby dysponującej znakiem, znajduje jednak swoje uzasadnienie, zwłaszcza wtedy gdy pojawiają się u niego wątpliwości, czy okaziciel dokumentu jest wierzycielem. Nie leży w interesie dłużnika ani wierzyciela kształtowanie praktyki postępowania, w której kontrolowanie związku okaziciela znaku z uprawnieniem przybiera postać reguły, ponieważ znaki legitymacyjne, podobnie jak i inne „symbole uprawnienia”, mają usprawniać obrót gospodarczy.

Wśród zarzutów, jakie przysługują dłużnikowi „ze znaku legitymacyjnego”, znajdują się te, które dotyczą ważności dokumentu, wynikają z jego treści (czyli z treści stosunku podstawowego) oraz służą osobiście przeciw wierzycielowi. Jeżeli nabywca znaku legitymacyjnego<sup>12</sup> działał świadomie na szkodę dłużnika, ten może także powoływać się na zarzuty, które mu służą przeciw poprzedniemu uprawnionemu.

## Znaki legitymacyjne w orzecznictwie Sądu Najwyższego

Problem zastosowania przepisów o papierach wartościowych do znaków legitymacyjnych stwierdzających obowiązek świad-

czenia oraz określenia charakteru prawnego konkretnego symbolu uprawnienia (kwitu parkingowego) był przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego. W pierwszym orzeczeniu poświęconym tym zagadnieniom<sup>13</sup> Sąd ustalił cechy jurydyczne znaków legitymacyjnych poprzez zastosowanie do nich przepisów o papierach wartościowych (pierwsza część tezy) oraz stwierdził, że kwity parkingowe nie są znakami legitymacyjnymi w rozumieniu przepisu art. 921<sup>15</sup> § 1 k.c. (druga część tezy). Teza wyroku jest trafna, ale – jak się wydaje – argumentacja przyjęta dla uzasadnienia jej drugiej części może być uznana za niewystarczającą.

Główny ciężar uzasadnienia stanowiska Sądu Najwyższego spoczął na ukazaniu „...braku jakichkolwiek przesłanek uzasadniających wręczenie kontrahentom (strzeżonego parkingowego) znaków, stwierdzających obowiązek świadczenia z tym skutkiem, że wydanie samochodu okazicielowi znaku zwalnia prowadzącego parking z długu, choćby okaziciel był osobą nieuprawnioną – gdy prowadzącemu parking nie można przypisać złej wiary”.

Należy zgodzić się z twierdzeniami Sądu Najwyższego na temat godnego ochrony prawnej interesu osób pozostawiających samochody na parkingach strzeżonych, ale nie upatrywać w nich fundamentu rozstrzygnięcia. Nie dlatego kwit parkingowy nie może być oceniany przez pryzmat przepisów art. 921<sup>16</sup>–921<sup>14</sup> k.c., że wymagają tego potrzeby właścicieli pojazdów, ale raczej dlatego że w swej istocie nie stanowi on znaku legitymacyjnego stwierdzającego obowiązek świadczenia, które miałyby polegać na zachowaniu w stanie nie pogorszonym rzeczy ruchomej oddanej na przechowanie. Strony umowy przechowania samochodu na parking strzeżonym nie przewidziały bowiem w sposób wyraźny, dorozumiany ani zwyczajowo przyjęty, aby z umową tą połą-

czono było wydanie znaku legitymacyjnego spełniającego łącznie dwa warunki: wyposażonego *ex lege* w niektóre cechy papierów wartościowych i „ucieleśniającego” obowiązek prowadzącego parking zachowania pojazdu w stanie nie pogorszonym (dawałoby to w sumie obowiązek zwrotu pojazdu po okazaniu kwitu). Tylko tak ukształtowany znak legitymacyjny uzasadniałby zwolnienie się prowadzącego parking od odpowiedzialności za zwrot samochodu osobie nieuprawnionej w oparciu o brzmienie przepisów Kodeksu cywilnego o papierach wartościowych.

Tymczasem strony sporu toczącego się przed Sądem Najwyższym przyjęły raczej, co może wynikać z treści złożonych (w sposób dorozumiany) oświadczeń woli, że na podstawie kwitu parkingowego zostanie obliczone wynagrodzenie za

czas pozostawiania samochodu na parking strzeżonym. W treści kwitu został więc wyrażony obowiązek oddającego na przechowanie zapłaty wynagrodzenia ustalonego w oparciu o kwit i odpowiadający mu obowiązek prowadzącego parking do obliczenia wynagrodzenia w oparciu o kwit, a nie obowiązek prowadzącego parking zwrotu samo-

chodu za zwrotem dokumentu albo udostępnieniem go celem pozbawienia mocy prawnej. Źródło treści normatywnej kwitu parkingowego tkwi więc w przepisie art. 836 k.c. dotyczącym obliczania wynagrodzenia za przechowanie, kwit zaś stanowi jedynie techniczny instrument służący określeniu (obliczeniu) rozmiaru roszczenia pieniężnego prowadzącego parking wobec parkującego poprzez umieszczenie na nim godziny wjazdu samochodu. Kwit parkingowy, o którym mowa w cytowanym orzeczeniu, „ucieleśnia” zatem element odpłatności stosunku przechowania, a nie obowiązek zachowania rzeczy w stanie nie pogorszonym. **PS**

**Wystawienie (wydanie) znaku legitymacyjnego nie jest aktem kreującym sytuację prawną oderwaną od stosunku podstawowego, w kontekście którego poszczególne znaki występują w obrocie. Znak legitymacyjny stwierdzający obowiązek świadczenia jest emanacją stosunku podstawowego, dokładnym odwzorowaniem tego stosunku w dokumencie (znaku) w zakresie ustalonym przez strony, „ucieleśniającym” jedynie te uprawnienia i obowiązki stron, które im przysługują w momencie dokonania czynności prawnej.**

<sup>1</sup> S. Grzybowski, *Papiery wartościowe w: System prawa cywilnego*, t. III, cz. 2, Ossolineum 1976 II, s. 996.

<sup>2</sup> W. Czachórski, *Prawo zobowiązań w zarysie*, Warszawa 1968, s. 709.

<sup>3</sup> W okresie przed nowelizacją kodeksu z 1990 r. wyróżniają się typologie zaproponowane przez W. Czachórskiego (znaki na okaziciela, znaki legitymacyjne; *Prawo zobowiązań w zarysie*, Warszawa 1968), A. Ochanowicza i J. Górskiego (znaki wartościowe, znaki legitymacyjne; *Zarys prawa zobowiązań*, Warszawa 1970), oraz S. Grzybowski (papiery legitymacyjne, znaki na okaziciela, znaki legitymacyjne; *System prawa cywilnego*, Ossolineum 1976 II).

<sup>4</sup> Odróżnić należy, z oczywistych względów, „treść znaku” od „treści fizycznego (materialnego) nośnika znaku”.

<sup>5</sup> Dobrym przykładem takiego papieru legitymacyjnego jest dowód składowy wydawany przez przedsiębiorstwo składowe (art. 853 § 2 k.c.). Wydaje się, iż świadectwo depozytowe także posiada cechy papieru legitymacyjnego, przy czym nie oznacza to wcale, że przeniesienie praw do niego powoduje przeniesienie praw do występujących w postaci zdematerializowanej papierów wartościowych.

<sup>6</sup> Jak słusznie zauważa A. Jamróg (*Prawo papierów wartościowych*, Kraków 1992, s. 227), znaki legitymacyjne i papiery legitymacyjne uznawane są za figury jednolite ze względu na treść art. 921<sup>15</sup> k.c.

<sup>7</sup> Pokwitowanie może jednak spełniać rolę znaku legitymacyjnego, na przykład wtedy gdy zostało wystawione, zanim zobowiązanie zostało wykonane.

<sup>8</sup> Cz. Zuławska, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, Warszawa 1997, s. 597.

<sup>9</sup> Co potwierdzałoby niejako wewnętrzny podział znaków legitymacyjnych na znaki legitymacyjne *sensu stricto* oraz znaki legitymacyjne *sensu largo*.

<sup>10</sup> Zależność ta jest dostrzegana przez większość autorów. Tak np.: E. Łętowska, *Podstawa prawa cywilnego*, Warszawa 1995, s. 167; Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania. Część szczegółowa*, Warszawa 1996, s. 316; W. Czachórski, op. cit. s. 421.

<sup>11</sup> Bliżej: Cz. Zuławska, op. cit., K. Zawada w: *Kodeks cywilny – Komentarz*, t. II, Warszawa 1998, s. 658 i nast.

<sup>12</sup> Znak legitymacyjny może być przeniesiony z tym skutkiem, że jego nabywca uzyskuje uprawnienie do żądania spełnienia świadczenia od dłużnika stosunku podstawowego. W tym miejscu należy zaznaczyć, iż problematyka przeniesienia znaków legitymacyjnych rysuje się odmiennie w przypadku znaków „imiennych” i „na okaziciela”.

<sup>13</sup> Wyrok z 15 stycznia 1998 r. sygn. akt III CKN 322/97, (OSN 1998, z. 7–8, poz. 129) z głosem A. Szpunara (OSP 1998, z. 9, poz. 164).